



Bogatynia

ISSN 2299-9868

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Nr 7 (50) wrzesień 2013
BEZPŁATNY

BIAŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW

Bloki pod klucz

*Obecnie trwają przygotowania
do przekazania 82 mieszkań
komunalnych.
25 października
mieszkańcy
otrzymają klucze*



Zapraszamy do obejrzenia relacji video.

W numerze

Złote Gody



Uroczystość Złotych Godów -
pięćdziesiąt lat wspólnego życia.

str. 2

Pan Jazz



Niezwykły spektakl dla dzieci.
Muzyczne widowisko okazało się „strzałem w dziesiątkę”.

str. 4

Historie rodzinne



Dzieje rodziny państwa Łątka.

str. 8

Święto plonów



Dożynki, wielkie święto
wszystkich rolników jest
doskonałą okazją do
integracji oraz zasłużoną
porą wytchnienia.

str. 10

Dyżury radnych VI kadencji Rady Miejskiej w Bogatyni

Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski,
Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwiel

Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska,
Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak,
Katarzyna Piestrzyńska –

Fudali, Andrzej Lipko

Środa

14.00 – 15.00 Tomasz Froński,
Piotr Ernest

14.30 - 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski,
Andrzej Lipko, Filip Barbachowski,
Krzysztof Dudziak-Piwowska

Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga,
Jolanta Krauze, Jerzy Wojciechowski

Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139. Poza godzinami pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz. 14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni, w sprawie skarg i wniosków mieszkańców, przyjmują:

Burmistrz Miasta i Gminy
Andrzej Grzmielewicz

Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej Jerzy Stachyra
w każdy poniedziałek w godz.
15.00 – 17.00 w budynku przy ul.
Daszyńskiego 1 (I piętro, pokój nr 15)

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Dominik Matelski w każdy poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00 w budynku przy ul. I-go Maja
Zapisy prowadzi Biuro Obsługi Interesanta, ul. Daszyńskiego 1, parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.

Złote Gody

Razem od ponad pół wieku

Rocznica ślubu to wzruszająca uroczystość. Ożywają wspomnienia, wracają chwile i obrazy mieniące się swoistym blaskiem. Tak było również 4 października 2013 roku. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bogatyni, gdzie odbyła się uroczystość Złotych Godów - pięćdziesiąt lat wspólnego życia.

Tam właśnie z udziałem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia – Andrzeja Grzmielewicza, kierownika USC – Joanny Wietrzykowskiej oraz przybyłych gości odbyła się uroczystość z okazji Złotego Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego par z terenu miasta i gminy Bogatynia.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wszystkim Jubilatom w imieniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego wręczył Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz, który skierował w stronę szacownych współmałżonków słowa: „Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wśród polskich odznaczeń jest medalem szczególnie. Otrzymuje go bowiem dwoje ludzi, których wspólne rodzinne życie jest powodem do dumy i radości dla najbliższych, a także wzorem i przykładem wierności. Odznaczenie to jest również publicznym wyrazem wdzięczności za ofiarny, codzienny trud w pokonywaniu przeciwności losu, za wspieranie się wzajemne w niezłomnej realizacji małżeńskiej przysięgi, za odpowiedzialność i poświęcenie w budowaniu i umacnianiu rodziny.”

Odznaczone pary małżeńskie:

- Celina i Józef Liszka
- Czesława i Jan Bohdanowicz
- Genowefa i Jan Grittner
- Grażyna i Jan Długosz
- Hieronima i Stanisław Wojdyła
- Janina i Zygmunt Łątka
- Zofia i Eligiusz Nowowski

Uroczystość była również doskonałą okazją do wręczenia kwiatów, dyplomów oraz prezentów. Lampką szampana został wzniesiony toast za zdrowie „złotych par”.

Miłość, szacunek, poświęcenie, liczne kompromisy. Chwile dobre i złe. Wspólny dom, rodzina, dzieci i wnuki. Tylko nieliczni mogą pochwalić się tak długim stażem małżeńskim, dlatego też „złotym parom” życzymy dalszych szczęśliwych lat, pełnych zdrowia, pomyślności i spokoju. Tak długoletnie pożycie małżeńskie dowodzi, iż mimo upływu czasu, ciągłych zmian zachodzących w otaczającym nas świecie, sukcesów i porażek, jakie spotykają nas w życiu - rodzina jest najważniejszą przystanią i ostoją, do której zawsze powinniśmy powracać.



Państwo Celina i Józef Liszka.

Fot. UMIG Bogatynia



Państwo Czesława i Jan Bohdanowicz.

Fot. UMIG Bogatynia



Państwo Genowefa i Jan Grittner.

Fot. UMIG Bogatynia



Państwo Hieronima i Stanisław Wojdyła.

Fot. UMIG Bogatynia



Państwo Grażyna i Jan Długosz.

Fot. UMIG Bogatynia



Nowa izba przyjęć już otwarta

Po blisko sześciu miesiącach intensywnych prac, izba przyjęć szpitala gminnego jest już gotowa. 20 września br. odbyło się jej uroczyste otwarcie i oddanie do użytku. Komfortowe warunki, nowoczesne wyposażenie oraz specjalistyczny sprzęt, tak teraz wygląda pierwsze miejsce kontaktu pacjenta ze szpitalem.

W oficjalnym otwarciu uczestniczyli: przedstawiciele władz samorządowych, duchowni, radni, przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń oraz zaproszeni goście.

Uroczystego otwarcia oraz symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Jolanta Syposz – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni oraz

Andrzej Grzmielewicz – Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 600 tys. złotych. Dzięki tym środkom możliwe były prace remontowo-budowlane oraz wyposażenie izby przyjęć, tak, by szpital mógł prawidłowo i bezpiecznie funkcjonować. Otwarcie izby przyjęć połączono z dniem otwartym

szpitala. Tego dnia można było bezpłatnie skorzystać z badań profilaktycznych, m.in.: wykonać pomiary ciśnienia i poziomu cukru, badanie wzroku, badanie USG, spirometrię, ponadto była możliwość skorzystania z konsultacji w zakresie rehabilitacji oraz zasięgnięcia porady u specjalistów.

Otwarcie Izby Przyjęć to zakończenie pierwszego etapu remontu gminnego szpitala. W przyszłych latach planowana jest termomodernizacja placówki, a także remonty kolejnych oddziałów.

Uroczyste otwarcie izby przyjęć.



Fot. UMIG Bogatynia

Dzień otwarty w szpitalu gminnym.



Fot. UMIG Bogatynia

Bezpłatne badania profilaktyczne. Wykonywano pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi.



Fot. UMIG Bogatynia

Porady i konsultacje medyczne.



Fot. UMIG Bogatynia

„Okno na świat” w Szpitalu Gminnym

Szpital w Bogatyni doczekał się nowoczesnej Izby Przyjęć, co bez wątpienia należy uznać za ważne wydarzenie dla lokalnej społeczności. Inwestycja cieszy tym bardziej, że podjęty przed kilkoma laty wysiłek współpracy Kliniki z Oddziałem Wewnętrznym tego Szpitala nie został zaprzeczony. Placówka coraz odważniej toruje sobie drogę ku nowoczesnej medycynie. Dostrzegam wysiłek dyrekcji w realizacji tego zadania. Jednak w sposób szczególny doceniam mądrość burmistrza Bogatyni – mgr Andrzeja Grzmielewicza. To była głęboko przemyślana, trudna i odpowiedzialna decyzja. Dziś należy stwierdzić, że słuszna i bardzo potrzebna ludziom chorym. Inwestycja wymagała nakładu określonych środków, które niektórzy decydenci byliby skłonni przeznaczyć na „medialnie nośne” cele, takie jak budowa drogi, chodnika, skwerka itp. W obecnej agresywnej rzeczywistości pacjentowi co najwyżej można zaproponować współczucie. Na szczęście w Bogatyni stało się inaczej. Zwyciężyła ludzka wrażliwość na nieszczęście drugiej osoby i zrozumienie faktu, że umierającemu człowiekowi z powodu złego funkcjonowania Szpitala, ten kawałek nowego chodnika nie będzie już potrzebny.



Fot. PNG

Kierownik - Katedra i Klinika Angiologii, Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu Prof. dr hab. med. Rajmund Adamiec

Pan Jazz i jego gadająca walizka



Fot. Piotr Grenda

„Pan Jazz i jego gadająca walizka”, to spektakl muzyczny, którym rozpoczął się tegoroczny VI Międzynarodowy Festiwal Hałda Jazz – Bogatynia 2013. 10 października br. na scenie Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się niezwykle spektakl dla dzieci, według pomysłu Krzysztofa Witkowskiego. Muzyczne widowisko okazało się „strzałem w dziesiątkę”, bowiem sala wypełniona była po brzegi, a bogatyńskie, uśmiechnięte maluchy bawiły się nawet przy improwizacjach w klimacie Johna Coltrane’a.

Spektakl miał przybliżyć najmłodszym mieszkańcom naszego miasta i gminy kulturę i świat jazzu. „Pan Jazz” to muzyczny spektakl, który łączy w sobie edukację jazzową, rytmikę i etiudę teatralną w wykonaniu Stanisława Wolskiego, w towarzystwie bandu pod kierownictwem Rafała Karasiewicza. Stanisław Wolski to aktor, reżyser, animator kultury. Aktor Teatru Kalambur we Wrocławiu, wielokrotny uczestnik Międzynarodowych Festiwali Teatralnych w Polsce i na świecie.

Tytułowy „Pan Jazz” to wybitna muzyczna osobowość, o wyjątkowym słuchu. Niebieskie buty, hip hopowe spodnie, stary kapelusz i ga-

dająca walizka to musi być Jazz. Jak sam o sobie mówi: „Nazywam się Jazz. Pan Jazz! Mam już więcej niż 100 lat! Dużo więcej!!! Tak długo żyją Ci, którzy kochają muzykę. Ta muzyka to Jazz - tak jak ja!!!”

Spektakl pod pierwotną nazwą „Pan Jazz” od samego początku trzymał widza w niepewności. Po paru minutach widowiska okazało się, że oprócz Pana Jazz-a jest jeszcze coś.... Walizka, która potrafi mówić. Przez następnych kilkadziesiąt minut gadająca walizka przekomarzała się z Panem Jazzem a ten za nic na świecie nie chciał jej otworzyć.

Aktor wcielił się w rolę nooorleańczyka, który przez

pomyłkę trafia na ziemię bogatyńską i w swej gadającej walizce, przywozi książki zawierające tajemniczą historię jazzu. Jako, iż Bogatynia kojarzy się z górnictwem i kopalnią, nie mogło zabraknąć tych elementów, podczas muzycznego widowiska. Wspaniałe rytmy, gra światłem i cudowne melodie sprawiły wielką radość uczestnikom wydarzenia. Uśmiech na twarzach i zachwyty wywołały wspaniałe prezentujące się na scenie instrumenty, o których opowiadał Pan Jazz.

Widowisko reżyserii Krzysztofa Witkowskiego powstało, przy współpracy ze Stanisławem Wolskim, który jest współautorem spektaklu.

Realizacja przedsięwzięcia to wynik owocnej i pełnej poświęceń współpracy: Fundacji Promocji Muzyki i Terapii Green, Bogatyńskiego Ośrodka Kultury, Wydziału Komunikacji Społecznej oraz wielu innych osób i instytucji.

Tegoroczna edycja Festiwalu Hałda Jazz Bogatynia 2013

organizowana jest pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia Andrzeja Grzmielewicza.

Głośna i wspólna zabawa sprawiły, iż dzieci w świetnych humorach opuszczały bogatyński Ośrodek Kultury.

Wykonawcy:

- Marcin Wawrzynowicz – wokół (w roli lidera)
- Maja Grześkowiak – lektor (w roli gadającej walizki)
- Karol Gola – saksofony

(w roli górnika)

- Marcin Fic – trąbka (w roli górnika)
- Marek Popów – gitary (w roli górnika)
- Rafał Karasiewicz – pianino (w roli górnika)
- Krzysztof Witkowski – gitara basowa, kontrabas (w roli górnika)
- Tomasz Garbera – perkusja, bęben (w roli górnika)



Fot. Piotr Grenda



Fot. Piotr Grenda

Sponsorzy:				Organizatorzy:			



Fot. Piotr Grenda

Spotkanie Kombatantów

Spotkanie Kombatantów

Niezwykłe wzruszające wydarzenie miało miejsce 27 września br. w kawiarni Atena. W miłej i serdecznej atmosferze przebiegało kolejne spotkanie członków Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Bogatyni.

W zebraniu uczestniczyli: władze samorządowe, duchowieństwo, osoby na co dzień wspierające koło, zaproszeni goście oraz szanowni Kombatanci.

Niezwykłe szacownym gościem był płk Michał Sumiślawski - Prezes Zarządu Związku Inwalidów Wojennych RP oddział Jelenia Góra, który wyraził ogromną wdzięczność za

zaproszenie oraz skierował do członków bogatyńskiego koła, a także władz samorządowych wiele ciepłych słów. Podczas spotkania pułkownik Sumiślawski podzielił się z zebranymi swoimi opowieściami z czasów wojennych i powojennych, które stanowią dla nas najcenniejszą, bo prawdziwą, wiedzę historyczną.

W trakcie spotkania minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli. Burmistrz Andrzej Grzmielewicz złożył wy-



Podczas spotkania burmistrz złożył wyrazy wielkiego uznania, życzył zdrowia i radości.

Fot. UMIG Bogatynia

razy wielkiego uznania i podzięków za wieloletnie zaangażowanie w prace bogatyńskiego oddziału Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Po-

litycznych, a także życzył dobrego zdrowia i radości.

Zebranie to było okazją do spotkania się społeczności Kombatanckiej.



Płk Michał Sumiślawski, wręcza autorską książkę Kombatantce.

Fot. UMIG Bogatynia

D Z I E Ń S E N I O R A



I PAŹDZIERNIKA

Szanowni Seniorzy w dniu Waszego święta pragnę życzyć samych pięknych chwil, zdrowia i sił w realizacji wszelkich planów. Życzę Państwu również, aby każdy dzień wypełniony był radością i bliskością dzieci, wnuków i przyjaciół. Dziś, w tym szczególnym dniu, niech uśmiech zagości na Państwa twarzach, a wszelkie troski niech odejdą w niepamięć.



Burmistrz
Miasta i Gminy Bogatynia

Zachować w pamięci

Światowy Dzień Sybiraka

W przeddzień rocznicy napaści ZSRR na Polskę – 16 września – członkowie bogatyńskiego koła Związku Sybiraków zorganizowali uroczyste spotkanie upamiętniając początek gehenny jaką zgotowały władze sowieckie Polakom.

Spotkanie rozpoczęło się od wysłuchania hymnu Sybiraków pod tytułem „Marsz Sybiraków”. Następnie głos zabra-



Uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Sybiraka.

Fot. UMIG Bogatynia



Prezes koła pani Zofia Kulikowska wręcza podziękowanie księdzu dziekanowi Janowi Żakowi.

Fot. UMIG Bogatynia

ła prezes koła pani Zofia Kulikowska, która przypomniała okrutną historię zsyłek polskich obywateli na „niehumanitarną ziemię”. Także zaproszeni goście podkreślali jak ważne jest zachowanie w pamięci tamtych wydarzeń. „To tragiczne doświadczenie dla Polaków, którego nie można zapomnieć. Dziś spotykamy się aby wyrazić słowa największego szacun-

ku i uznania dla wszystkich Sybiraków.” – mówili przedstawiciele władz samorządowych i duchownych.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie odznaczeń i podziękowań za upamiętnienie wartości patriotycznych, poszanowanie tradycji narodowych oraz realizację idei sybirackich.

ŚWIATOWY DZIEŃ SYBIRAKA

Z okazji 74 rocznicy napaści Rosji Sowieckiej na Polskę, która pociągnęła za sobą masowe deportacje naszych Rodaków na wschód, pragnąc upamiętnić te tragiczne wydarzenia roku 1939, składam Członkom Bogatyńskiego Koła Związku Sybiraków wyrazy głębokiego szacunku i czci. Życzę zdrowia, radości oraz miłości i troski najbliższych. Niech pamięć o Państwa zesłańczych doświadczeniach trwa, a Wasza postawa pozostaje przykładem i drogowskazem dla przyszłych pokoleń Polaków.

17 WRZEŚNIA

Burmistrz
Miasta i Gminy Bogatynia

Wycieczka Rowerowa Bogatynia-Mysliviny

W ostatni weekend sierpnia tradycją w Myslevinach (Czechy) jest międzynarodowy konkurs rzeźbiarski. Do tej małej miejscowości ściągają liczni rzeźbiarze z kilku krajów. Piękny poranek sprawił, iż sekcja rowerowa BOG-TUR na swoją kolejną wycieczkę wybrała oddaloną o 30 km górską wioskę Mysleviny.

25 -osobowa grupa, w tym trójka dzieci, wyruszyła spod UMiG w Bogatyni w Góry Łużyckie. Wiemy że wycieczki takie nie należą do łatwych,

i przez Olbersdorf See kierujemy się do Jonsdorfu. Długi, kilkukilometrowy podjazd sprzyja spalaniu kalorii, dzieci także dają sobie świetnie radę. Zdo-

nać to, co ma najładniejszego do zaoferowania Jonsdorf. Piaszkowce wokół tego miasta są równie piękne jak w Oybin. Po dziesięciu minutach dochodzimy do rozpadliny zwanej Fellsengasse (skalna uliczka), 100-metrowa, wąska, o głębokości dochodzącej do 25 m. Jest mały niepokój, czy coś nie od-



ale piękna pogoda, dobre humory i oczywiście możliwość zdobycia góry Luz powoduje, że wszyscy z zapałem ruszają w trasę. Mijamy Żytawę

bywamy Jonsdorf, więc zastłżona przerwa na napoje i kanapki. Po krótkim odpoczynku zostawiamy rowery i wyruszamy na godzinną wyprawę zwie-

padnie ze ściany na głowę, ale bez żadnych przygód wchodzimy na sam szczyt rozpadliny, skąd rozciąga się przepiękny widok na Jonsdorf i okoli-



ce. Sesja zdjęciowa i ruszamy w dół do naszych rowerów. Teraz przed nami tylko 4 km pod górę i znajdujemy się na skraju wioski Mysleviny. Mała górská wioska, która zimą zmienia się w duży ośrodek narciarski, latem zaś jest to raj dla rowerzystów i piechurów. Spod góry Luz (Lausch) dochodzi do nas głośna praca pił spalinowych, to właśnie tu jest międzynarodowy konkurs rzeźbiarski piłami spalinowymi. Spotykamy starych znajomych rzeźbiarzy, pokazują nam, jakie tworzą dzieła, mniejsze można kupić, duże będą gotowe na konkurs w niedzielę, są również Polacy z Zielonej Góry. Bardzo miła atmosfera, można dobrze zjeść, posłuchać muzyki, a nawet zatańczyć, cośmy również uczynili. Część tych rzeźb po-

zostaje w wiosce, dodając uroku małym górskim domkom. Mnóstwo turystów biesiaduje przy stołach i zachwyca się dobrym napojem z jęczmienia, jest również miód pitny z tego roku, dla dzieci jest też wiele łakoci. Po trzygodzinnym pobycie w Myslevinach musimy ruszać do Bogatyni, ale w nagrodę mamy teraz połowę trasy z góry. Najmłodszy turyści pobili rekord przejechanych kilometrów w jeden dzień, bo z małymi przygodami przejechali 80 km.

W dobrych humorach, szczęśliwi i uradowani powróciliśmy do Bogatyni. Zapraszamy na dalsze wycieczki rowerowe oraz piesze z BOG-TUR.

Relację spisał Jarosław Stanisław

Młodzi ratownicy

UKS Patomswim w Przelazach

Uczniowie uczęszczający na zajęcia do szkółki pływackiej i UKS Patomswim rozpoczęli wakacje od wyjazdu na obóz sportowy. W dniach 30.06. – 10.07. 2013 r. przebywali na obozie sportowym w Przelazach koło Świebodzina.

48 uczestników w wieku od 7 do 14 lat doskonaliło swoje umiejętności pływackie na treningach na basenie i w jezio-

rze. Intensywny trening, zaangażowanie, wzajemne wsparcie i poczucie humoru pozwoliły osiągnąć stawiane sobie cele.

20 uczestników obozu wzięło udział w kursie i zdobyło uprawnienia Młodszego Ratownika WOPR. Instruktorzy byli mile zaskoczeni umiejętnościami naszych młodych pływaków, ich zaangażowaniem i serdecznymi relacjami panującymi w grupie. To właśnie dzięki takiej postawie, wzajemnemu wsparciu i motywacji wykonali wszystkie stawiane na egzaminie zadania. 26 obozowiczów zdobyło specjalne karty pływackie, tzw. „złoty czepek”. Aby otrzymać



taką kartę musieli przepłynąć 1500 m w jeziorze, wykonać skok do wody oraz przepłynąć 15m pod wodą. Najmłodszy posiadacz złotego czepek ma zaledwie 10 lat.

Atrakcją tegorocznego obozu był spływ kajakowy z Lubrzy do Gościkowa. Uczestniczyło w nim 60 osób. Oprócz uczestników obozu wzięli w nim udział rodzice, którzy specjalnie przyjechali z Bogatyni. Malownicza 15-kilometrowa trasa, piękna pogoda, nie wyczerpały sił młodych obozo-

wiczów. Dopiero wieczorna kąpiel w jeziorze ostudziła ich zapał.

Tuż po zakończeniu obozu, wszyscy zgodnie stwierdzili, że za rok znów spotkają się w Przelazach. Wakacje już dawno za nami, ale warto sięgać pamięcią do miłych wakacyjnych chwil, dlatego zapraszamy do odwiedzania strony www.patomswim.pl gdzie w galerii zdjęć można napawać się lipcowymi klimatami gorącego lata.

Wołyń czasu zagłady 1939-1945

Siedemdziesiąt lat temu na Wołyniu, Ukraińcy dokonali bestialskich morderstw na Polakach. Aby pamięć o tamtych ofiarach nie zatarła się w naszej świadomości w Bogatyńskim Ośrodku Kultury można obejrzeć wystawę Wołyń czasu zagłady 1939-1945.

Wernisaż wystawy odbył się 4 października br. Poprzez bogaty materiał archiwalny i zdjęciowy wystawa dostarcza informacji o krwawych wydarze-

niach i zagładzie ludności żydowskiej. Ukazuje tragiczną historię ziemi wołyńskiej i jej mieszkańców w czasie II wojny światowej.

Wystawa ma charakter edukacyjny, a więc jej odbiorcami w znacznej części byli uczniowie bogatyńskich szkół, dla których była to doskonała, choć przejmująca, lekcja historii. Problematykę ukraińskiego nacjonalizmu, której poświęcona jest wystawa, przedstawił pan Alfred Janicki - członek Towarzystwa Miłośników Kresów i Lwowa oraz Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 70. Rocznicy Ludobójstwa Polaków przez Ukraińców.

Wystawa została utworzona w 2008r. przez Muzeum Niepodległości w Warszawie. Prezentowane dokumenty pochodzą m.in.: ze zbiorów Insty-

Uroczyste otwarcie wystawy.



Pan Alfred Janicki przedstawił tragiczną problematykę ziemi wołyńskiej.



tutu Pamięci Narodowej, Żydowskiego Instytutu Historycznego, Kresowego Ruchu Patriotycznego, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Instytutu Sztuki Polskiej Akademii

Nauk, Narodowego Archiwum Cyfrowego, oraz od osób prywatnych.

Ekspozycję można obejrzeć w sali Atena do 20 października br.

Przejmująca lekcja historii.



KGW Działoszyn

Święto chleba

Tradycyjne obchody Święta Chleba organizowane są w Działoszynie od wielu lat, w tym roku świętowano już po raz ósmy. Gospodarzem tych spotkań jest prężnie działające Koło Gospodyń Wiejskich.

Spotkanie odbyło się 4 października br., uczestniczyli w nim: przedstawiciele władz samorządowych, osoby, które na co dzień współpracują z kołem, a także zaprzyjaźnieni goście z Czech. Obchody rozpoczęły się mszą świętą, dalsza część uroczystości odbyła się w remizie Ochotni-

czej Straży Pożarnej. Spotkanie urozmaicił krótki program artystyczny. Swoją dorobek zaprezentował lokalny zespół „Działoszynianki”, przedstawiciele z zespołu „Rozmaryn”, a także uczennice ze szkoły w Działoszynie.

Ideą tego święta jest uszanowanie pracy rolnika, ale także

chleba, który dosłownie i symbolicznie stanowi podstawę niezbędną do przeżycia każdego z nas. Celem było także pokazanie dobrego, polskiego pieczywa, które tworzone jest według starych dobrych i sprawdzonych receptur.

Swoje wyroby prezentowały lokalne piekarnie, wśród nich m.in. piekarnia Działoszyn, w części oficjalnej wszystkie wypieki można było kosztować.

Prezentacja wypieków.



Zespół „Działoszynianki”



Irena Siemiernik przewodnicząca KGW i ks. dziekan Jan Żak witają gości.



Program artystyczny przygotowany przez uczennice ze szkoły w Działoszynie.



„Patrząc zawsze przed siebie, myśląc o tym, jak zrobić jeszcze więcej, osiągniesz stan umysłu, w którym nie ma rzeczy niemożliwych.”

Henry Ford

Historie rodzinne zachować wspomnienia

Dzieje rodziny państwa Łątka

O historii rodzinnej opowiada pan Zygmunt Łątka. W swoich wspomnieniach wraca do czasów dzieciństwa i wczesnej młodości. Opowiada o swoich rodzicach, przyjeździe na tutejsze tereny i o latach, kiedy pełnił funkcję dyrektora i prezesa Elektrowni Turów. Mówi o priorytetach, jakimi kieruje się w życiu i o ponadpięćdziesięcioletnim związku z małżonką Janiną.

„Wioska życia, wiary, trudu z zaradności słynie ludu...”

To fragment hymnu Siedlisk, niewielkiej miejscowości, w której w 1938 roku na świat przyszedł pan Zygmunt, jako trzecie dziecko Weroniki i Henryka Łątków. Ojciec Henryk był dobrze znanym na Ziemi Tuchowskiej działaczem o chłopskim rodowodzie, dla którego nie było rzeczy niemożliwych. Śledząc jego życiorys można stwierdzić, że dążył do celu z uporem, wytrwale i konsekwentnie. Ten niezwykle zapracowany człowiek w swoim długim, bo prawie stuletnim życiu, pełnił szereg funkcji. Zajmował się problemami społeczno-politycznymi, zagadnieniami z zakresu rolnictwa oraz działalnością samorządową i spółdzielczą. Wczesnym rankiem wyruszał do pracy, wracał wieczorem. To na mamie spoczywał więc obowiązek dbania o dom. Dziś pan Zygmunt wspomina: „Mama była niezwykle ciepłą osobą, to z nią konsultowaliśmy wszel-

kie problemy, opowiadaliśmy o swoich troskach. Ojciec załatwiał problemy po męsku. Było nas sześcioro: trzy dziewczyny i trzech chłopaków. Brał więc naszą męską trójkę na rozmowę i stawiał sprawę jasno. Jest to i to do zrobienia i nie było mowy, aby zaleceń nie wykonać. Zresztą musieliśmy pomagać sobie nawzajem. Takie zasady obowiązywały u nas w domu. Wiedzieliśmy, że rodzina jest najważniejsza, a bez pomocy najbliższych będzie ciężko. Wspieraliśmy się więc we wszelkich działaniach. Konsultowaliśmy, doradzaliśmy sobie. I choć rodzicom nie było łatwo, to dzięki wzajemnemu wsparciu, czwórce z nas udało się zdobyć wyższe wykształcenie. Najstarsza siostra Zofia ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu, natomiast młodsza – Anna na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie. Mój brat Stanisław ukończył Akademię Górniczo – Hutniczą w Krakowie, a ja Politechnikę Wrocławską.

Pozostała dwójka: siostra Józefa i brat Zbigniew również zdobyli solidne wykształcenie kończąc szkoły średnie. Zarówno mój ojciec Henryk, jak i dziadek Jan, silnie wpisali się w historię Siedlisk, wywołując swoimi czynami zainteresowanie wśród historyków i różnych organizacji. Ich losy zostały spisane w specjalnej publikacji wydanej przez Siedliskie Forum Rozwoju, Kółko Rolnicze w Siedliskach przy współpracy z Kołem Inteligencji Ludowej Polskiego Stronnictwa Ludowego w Tarnowie autorstwa Maksymiliana Kras. Uhonorowaniem ogromnego zaangażowania mojej rodziny w sprawy społeczne tamtejszej miejscowości jest wniosek złożony przez Siedliskie Forum Rozwoju do Przewodniczącego Rady miejskiej w Tuchowie o nadanie imienia Henryka Łątki Domowi Ludowemu w Siedliskach, który wybudowany został dzięki staraniom i ciężkiej pracy mojego ojca. Z niecierpliwością czekam na jego rozpatrzenie. Mam nadzieję, iż wysiłki mojego ojca zostaną docenione i choć w ten sposób pozostanie w pamięci tamtejszej społeczności.”-dodaje pan Zygmunt.

„Przyjechałem tu na dwa lata, a zostałem do dziś”

Tak rozpoczyna opowieść o swoim dorosłym życiu pan Zygmunt Łątka. Był grudzień 1962 roku, gdy po skończonych studiach i dwuletnim okresie pracy w elektrociepłowni Vic-

toria w Wałbrzychu, gdzie był starszym inżynierem do spraw turbin, rozpoczął pracę w Elektrowni Turów. Zapytany o to, jak się tutaj znalazł, odpowiada z uśmiechem na ustach: „Powiedz, dla którego przyjechał tu, na koniec świata, był prozaiczny – po prostu się ożeniłem. Moją małżonkę Janinę poznałem w 1960 roku na zabawie w rodzinnych Siedliskach, na którą przyjechała z pobliskiej miejscowości wraz z kolegami. Spodobała mi się od razu. Przetaliśmy całą noc, a ja już wtedy wiedziałem, że się z nią ożenię. Po dwóch latach znajomości, trochę korespondencyjnej, bo ja pracowałem w Wałbrzychu, a ona mieszkała z rodzicami, postanowiłem się oświadczyć. Pobraliśmy się w październiku 1962 roku, a ja do dziś przechowuję listy, które do mnie pisała. Nie mieliśmy gdzie mieszkać, a tu na zachodzie łatwiej było o mieszkanie. Zwabiony obietnicą własnego lokum i dobrych pieniędzy, ku zdziwieniu moich kolegów, bo nie mieściło im się w głowie, że można opuścić rozwijający się Wałbrzych i jechać gdzieś na koniec Polski wyruszyłem na „zachód”. Założyłem sobie, że zostanę tu jakiś czas, usamodzielnię się, zdobędę doświadczenie i wyjadę. Dziś już wiem, że wszystkie plany weryfikuje życie.” - śmieje się pan Zygmunt. „Zamieszkałem, podobnie jak wtedy wszyscy przyjezdni, w hotelu robotniczym w Opolnie Zdroju, to było dopiero wyzwanie. Panowała wtedy zima stulecia, warunki w hotelu były ciężkie, woda zamarała w misce do mycia, a w pracy walka o utrzymanie w ruchu dopiero co uruchomionych bloków nr 1 i 2, przypominała walkę o byt. Zamarały przenośniki odpopielenia, warunki były makabrycz-



Zygmunt Łątka.

Fot. Prywatne archiwum państwa Łątka



Młody inżynier w nowej pracy.

Fot. Prywatne archiwum państwa Łątka

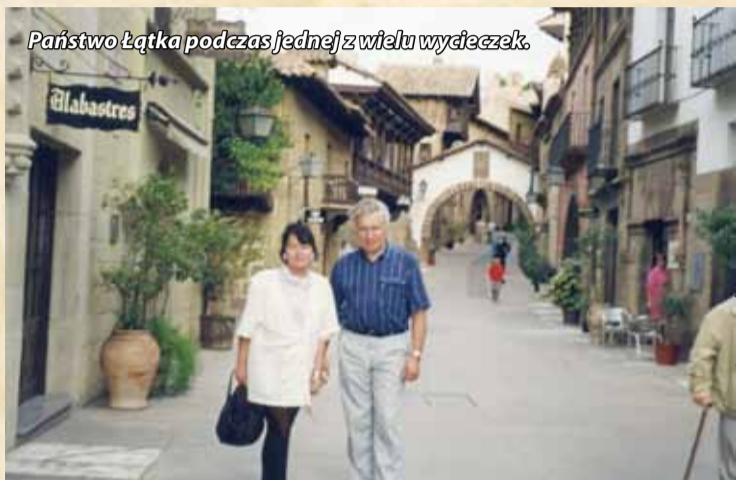
ne. Robiliśmy co się dało, aby jakoś to przetrwać. Zwierzchnicy dostrzegali moje zaangażowanie i wysiłki, powierzając co raz to wyższe stanowiska. Zaczynałem od kierownika bloku, głównego inżyniera do spraw ruchu, zastępcy dyrektora do spraw inwestycji, aż 2 maja 1976 roku powołano mnie na dyrektora naczelnego. Funkcję tę sprawowałem do 1990 roku. Przez te 14 lat „dyrektorowania” wykorzystywałem zdobyte doświadczenie i umiejętności. W sytuacjach kryzysowych bazowałem na cechach odziedziczonych po rodzicach, czyli na ojcowskim twardym charakterze i chłopskim uporze oraz na poczuciu humoru oddziedziczonym po mamie. Moje życie zawodowe to nie tylko praca w elektrowni, z którą związałem się na wiele lat. Wspinała przygodą był ponad roczny pobyt w Budapeszcie, gdzie, przyjmując propozycję kolegi, pracowałem w firmie, w której wykorzystywałem wiedzę zdobytą w elektrowni. Poznałem tam ciekawych ludzi, ciekawe miejsca i można powiedzieć, że w firmie pracowałem na „kilka etatów”, począwszy od taksówkarza do zaopatrzeniowca. Zresztą nie sprawiało mi to trudności, bo przecież tak funkcjonowałem pracując w elektrowni. Czasy, w których byłem dyrektorem nie należały



Janina i Zygmunt z wnuczką.



Państwo Łątka z córkami.



Państwo Łątka podczas jednej z wielu wyjazdów.

do najłatwiejszych: zmniejszanie przydziałów, obcinanie limitów i etatów. Poruszanie się w takiej rzeczywistości było nie lada sztuką. Ież trzeba było się natrudzić, nagłówkować, aby „załatwić” jakąś sprawę. W tajniki „załatwiania spraw” wprowadzał mnie mój poprzednik - dyrektor Mróz, którego do dziś wspominam z wielkim sentymentem. Do mojego standardowego wyposażenia niezbędnego przy „załatwianiu spraw” była specjalna aktówka, w której mieściło się kilka koniaków.” - śmieje się pan Zygmunt. Gdy byłem dyrektorem szczególny nacisk kładłem na rozwój budownictwa mieszkaniowego i zaplecza socjalnego dla mieszkańców. Nowe bloki powstawały jak grzyby po deszczu, a towarzyszące im nowe przedszkola, pawilony handlowe i żłobek uzupełniały infrastrukturę. To z tamtych czasów pochodzą anegdota o przydziałach mieszkań. W pamięci utkwiło mi szczególnie żartobliwe pytanie - kto jeszcze nie ma mieszkania?”

Jubileuszowy rok 2012

„Moją małżonkę Janinę poznałem na zabawie, mieszkała w sąsiednim Tuchowie. Od razu przypadliśmy sobie do gustu. Stworzyliśmy wspaniały ponadpięćdziesięcioletni związek, który opiera się na wzajemnym zaufaniu i wsparciu. Żona nigdy nie narzekała, radziła sobie doskonale, przecież mnie praca pochłaniała od rana do wieczora. Z początku mieszkaliśmy w Zgorzelcu. To tam dostaliśmy przydział na mieszkanie. Wtedy mówiło się ciasne, ale własne. I tak było, niewielkie, ale nasze. Jednak, gdy awansowałem, aby być bardziej dyspozycyjnym namówiłem żonę na przeprowadzkę do Bogatyni. Nie było łatwo. Zresztą tak samo jak wtedy, gdy parę lat wcześniej przywiozłem ją na tutejsze tereny po raz pierwszy. Wtedy też nie chciała opuszczać rodzinnej miejscowości i jechać w nieznaną. Dziś wiem, że zarówno ja, jak i moja małżonka nigdy nie żałowaliśmy naszej decyzji. Przeżyliśmy tu pięćdziesiąt lat. Mówiąc patetycznie, to tu jest nasze miejsce na ziemi. Tu przy-

szły na świat nasze dwie córki: Małgorzata - obecnie lekarz medycyny i Edyta - właścicielka Agencji Modelek we Wrocławiu. Moja praca mnie pochłaniała, a że lubiłem to, co robię, dawało mi to dużo satysfakcji, niosąc uczucie spełnienia i zadowolenia. Oprócz tego miałem jeszcze wspierającą mnie we wszystkich działaniach żonę. A że nie mieliśmy tu rodziców, tak zwana instytucja dziadków nie istniała. Musieliśmy radzić sobie sami. W międzyczasie moja małżonka podjęła studia zaoczne, więc podczas jej wyjazdów na uczelnię dziećmi zajmowałem się ja, a każdą wolną chwilę spędzaliśmy na wyjazdach w góry. Z początku z dziećmi, a później, jak już dziewczyny były na studiach, jeździliśmy we dwójkę. Śmiało mogę powiedzieć, że zwiedziliśmy całą Europę. Doczekaliśmy się naszej ukochanej wnuczki Oli. Chętnie spędzamy

z nią wolny czas, zresztą jest już prawie dorosła, uczęszcza do technikum. Tak jak i moim córkom, pomagam jej czasem w lekcjach, szczególnie w matematyce i fizyce. Dziś po wielu latach pracy, obydwójce jesteśmy na emeryturze. Czas biegnie nieubłaganie. Byłem świadkiem rozpoczynającej się budowy elektrowni. Rozruchu pierwszego bloku. Teraz mam nadzieję, że doczekam się kolejnej potężnej inwestycji, jaką jest budowa nowego bloku energetycznego, któ-

ry przedłuży funkcjonowanie kompleksu energetycznego w Turowie. Wspiąłem się po ścieżkach kariery zawodowej, starając się przy tym być dobrym mężem i ojcem. Myślę, że i szefem byłem niezłym. Często spotykam się z wyrazami sympatii skierowanymi w moją stronę. W ubiegłym roku obchodziliśmy wspaniały jubileusz pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego, który zbiegł się z inną ważną dla mnie rocznicą. Pięćdziesięciolecie swojego istnienia obchodziła również elektrownia. Było mi niezwykle miło uczestniczyć w uroczystych obchodach, podczas których miałem okazję spotkać współpracowników, powspominać i ze wzruszeniem posłuchać także o sobie.” - dodaje pan Zygmunt.

Państwu Janinie i Zygmuntowi życzymy dużo zdrowia, optymizmu, samych radosnych chwil w życiu oraz kolejnych wspaniałych jubileuszów spędzonych w gronie najbliższych.

Redakcja



Ślubne zdjęcie Janiny i Zygmunta Łątka, rok 1962.

Redakcja „Biuletynu „Bogatynia” składa państwu Łątka serdeczne podziękowania za przekazane informacje i poświęcony czas niezbędny do opracowania tego materiału oraz życzy kolejnych wielu lat przeżytych wspólnie w zdrowiu i szczęściu.

Dożynki Gminne 2013

Święto Plonów

Dożynki, wielkie święto wszystkich rolników jest doskonałą okazją do integracji oraz zasłużoną porą wytchnienia. W tym roku Gminne Święto Plonów obchodziliśmy 7 września w Markocicach.

Dożynki zainaugurowała polowa msza święta, po której starostwie dożynek: Teresa Wąsicka z Kopaczowa i Tomasz Samelski z Działoszyna przekazali na ręce gospodarza – burmistrza Andrzeja Grzmielewicza – bochen chleba wypieczony z tegorocznego zboża. Uroczystości urozmaicały występy lokalnych zespołów, konkursy, gry oraz trady-

cyjne zabawy dożynkowe.

W konkursie na „Najpiękniejszy dożynkowy wieniec” komisja złożona z sołtysów wyłoniła zwycięzcę, którym zostało sołectwo Posada. Nagrody przyznano również w konkursie „Okazy z pola, sadu i ogrodu”.

Miłym akcentem uroczystości dożynkowych było uhonorowanie rolników za trud ja-

ki wkładają w codzienną pracę. Nagrody i wyróżnienia otrzymało wielu rolników z naszej gminy.

W miłej i serdecznej atmosferze zebrani bawili się także podczas Turnieju Sołectw, w którym drużyny konkurowały ze sobą w rozmaitych zawodach.

Dożynki to wielkie święto wszystkich rolników, które jest wyśmienitą okazją do integracji oraz zasłużoną porą wytchnienia dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.



Starostwie dożynek przekazują bochen chleba na ręce burmistrza.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Poświęcenie wieńców dożynkowych.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



W konkursie na „Najpiękniejszy Dożynkowy Wieniec” zwyciężyła Posada.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Komisja konkursowa ocenia prace.



QR kod z linkiem do wideo

Fot. UMIG Bogatynia



Uczestnicy tegorocznego Święta Plonów.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Polowa msza święta.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Pamiątkowe zdjęcie przy zwycięskiej pracy.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Jedna z konkurencji podczas wspólnej zabawy.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Koło Gospodyń Wiejskich w Markociach ze swoim wieńcem.

Fot. UMIG Bogatynia



Zadanie wymagające współpracy całej drużyny.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Dożynki Gminne 2013.

Fot. UMIG Bogatynia



Sołectwo Sieniawka.

Fot. UMIG Bogatynia



Uczestnicy Turnieju Sołectw bawili się w miłej i serdecznej atmosferze.

Fot. Krzysztof Kasprzyk



Solowy recital Leszka Możdżera

FOT. JAKUB PUREJ - Q&A&N&Z

Olśniewający i wybitnie utalentowany Leszek Możdżer oczarował bogatyńską publiczność. Jego koncert odbył się 12 października w Bogatyńskim Ośrodku Kultury. Sala widowiskowa „pękała w szwach”, zawrzało, kiedy na scenie pojawił się wirtuoz fortepianu Leszek Możdżer.

W czasie jego koncertu można było zamknąć oczy i zobaczyć obrazy malowane muzyką. To co wydarzyło się sobotniego wieczoru na długo pozostanie w pamięci widzów.

Wzruszenie, zaciekawienie, radość i zachwyt – to cała gama emocji, która towarzyszyła uczestnikom koncertu.

Dla tych, którzy nie poznali Leszka Możdżera, to jeden

z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych. Pianista światowej klasy, kompozytor, oryginalny twórca, wyróżniający się własnym językiem muzycznym.

Leszek Możdżer był gwiazdą tegorocznego VI Międzynarodowego Festiwalu Hałda Jazz – Bogatynia 2013. Niewątpliwie na ponad godzinę zawiądnął

potrzebowała komentarza. Wywiad z Leszkiem Możdżerem oraz relacja z VI Międzynarodowego Festiwalu Hałda Jazz w kolejnym numerze biuletynu.

potrzebowała komentarza. Wywiad z Leszkiem Możdżerem oraz relacja z VI Międzynarodowego Festiwalu Hałda Jazz w kolejnym numerze biuletynu.



FOT. JAKUB PUREJ - Q&A&N&Z

Narodowe Święto Niepodległości

Koncert zespołu „Pod Budą”

W niedzielę 10 listopada o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Gwiazdą wieczoru będzie zespół „Pod Budą”.



FOT. BOK

Zespół wywodzi się z założonego przez Bohdana Smolenia kabaretu o tej samej nazwie, który działał do połowy lat 70. przy Akademii Rolniczej w Krakowie. Grupa Pod Budą weszła na scenę artystyczną z własnym repertuarem, stworzonym przez Jana Hnatowicza (muzyka) i Andrzeja Sikorowskiego (muzyka i teksty). Nagrała kilkanaście recitali telewizyjnych i teledysków do swoich piosenek. Na jej temat powstało kilka programów TVP, m. in.: „Okrucy codzienności, czyli Krótka historia grupy Pod Budą” i „Kasta Pod Budą i Andrzej Sikorowski”.

Bogatyński koncert to prawdziwy krakowski muzyczny smakołyk, na który gorąco zapraszamy!

Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Więcej na www.bok.art.pl

Bogatyński Ośrodek Kultury

Wycieczka Grupy Integracyjnej BOK

Grupa integracyjna Bogatyńskiego Ośrodka Kultury z udziałem uczestników zajęć Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Opolnie Zdroju wzięła udział w jednodniowej wycieczce do Skansenu Erlichthof

Rietschen oraz Bad Muskau. Wyjazd zorganizowany był w ramach wieloletniej współpracy transgranicznej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Było fantastycznie!



FOT. BOK

Pracownia Integracyjna BOK „Bez Barier”

Adam Kusiak laureatem GaleriOnu

Z przyjemnością informujemy, że Pan Adam Kusiak, reprezentant Bogatyńskiego Ośrodka Kultury i gminy Bogatynia, został laureatem II Dolnośląskiego Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych GaleriOn 2013 pod patronatem Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego Radosława Mołonia.

W sobotę 27 września, w Teatrze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu Pan Adam Kusiak wziął udział w Finałowym Koncercie oraz Wernisażu wystawy, który poprowadziła aktorka Joanna Brodzik. Laureat odebrał dyplom, upominek oraz szczególne wyróżnienie za kaligrafię. Serdecznie gra-

tulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



FOT. BOK

Festiwal Piosenki Dziecięcej

„Jesienny Liść”

W czwartek 14 listopada 2013 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbędzie się Festiwal Piosenki Dziecięcej „Jesienny Liść”.

W Festiwalu biorą udział dzieci z przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Dzieci zaśpiewają piosenki tematyczne związane z jesienią. Usłyszymy utwory pełne uśmiechu i jesiennych promieni słonecznych, które przypominają publiczności zgromadzonej w Bogatyńskim Ośrodku



Ubiegłoroczny festiwal.

FOT. BOK

Męska rywalizacja i pasjonujące pojedynki

Zawody MasWrestlingu

W sobotę 21 września br. w godzinach popołudniowych na obiekcie OSiR przy ul. Białogórskiej w Bogatyni odbyły się II Zawody MasWrestlingu - Bogatynia 2013. Rozgrywki podzielono na dwie kategorie wiekowe – do i powyżej 21-go roku życia. Łącznie do zmagania przystąpiło 22 zawodników.

Boje prowadzono systemem pucharowym z rozgrywanymi barażami, co stanowiło dodatkową szansę dla zawodników, którzy przegrali pierwsze starcie. Patronat sportowy nad Turniejem objęła firma TRECK. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe koszulki i napoje energetyczne, a w trakcie zawodów skorzystać można było z cie-

płego posiłku. Turniej rozgrywano w niespotykanej oprawie muzycznej. Licznie zgromadzona publiczność była świadkiem prawdziwej męskiej rywalizacji i licznych pasjonujących pojedynków.

W kat. do 21 lat klasyfikacja finałowa przedstawia się następująco:

- Miejsce I Maciej Borkowski
- Miejsce II Mateusz Stanek

- Miejsce III Jakub Zielen
- Miejsce IV Kamil Jezierski.
- Należy przypomnieć tylko, że finałowy pojedynek został rozegrany między tymi samymi zawodnikami, co w ubiegłym roku, z tą tylko różnicą, że rok temu lepszy okazał się Mateusz.

- Kategoria + 21 lat:
- Miejsce I Filip Barbachowski
- Miejsce II Mirosław Jastrzębski
- Miejsce III Dominik Barbachowski
- Miejsce IV Bartuś Morajski

Organizatorzy: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni, a także Stowarzyszenie Sportowe Gladiator dziękują wszystkim uczestnikom za sportową – męską rywalizację, zapraszając jednocześnie na kolejne zawody z grupy sportów siłowych.



Ogromna dawka adrenaliny

Festiwal Motocrossu

W ostatni dzień lata, tj. 21 września br. na torze MX w Bogatyni odbył się I Międzynarodowy Festiwal Motocrossu Bogatynia 2013. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem Burmistrza MiG Bogatynia, a organizatorami byli OSiR Bogatynia i BKM Cross.

Już od rana deszcz lał się strumieniami, w niczym nie przypominając ostatniego dnia lata i, choć tor pokryła gruba warstwa błota, do Bogatyni zjechało kilkudziesięciu zawodników z Polski, Czech i Niemiec, chcących poczuć smak rywalizacji. Uczestnicy startowali

w sześciu kategoriach. Wyścigi rozpoczęły się od 10 minutowej sesji treningowej, a następnie zawodnicy przystąpili do rywalizacji.

Trzy starty, po 20 minut każdy, wyłoniły zwycięzców poszczególnych klas:

- klasa 50 cm: wygrał Jakub

- Gnacy
- klasa 65 cm: wygrał Emil Jung
- klasa 85 cm: wygrał Michał Plisek
- klasa MX 2: wygrał Nick Markscheffel
- klasa MX : wygrał Przemysław Czarnecki
- klasa weteran: wygrał Artur Oleksak.

Licznie zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem oglądała rywalizację motocrossowców. I Międzynarodowy Festiwal Motocrossu uświetnił pokaz Darka Kłopoty, który, pomimo kiepskich warunków atmosferycznych, wykonał efektowne skoki dostarczając ogromną dawkę adrenaliny kibicom. Zawody zakończyły się rozdaniem pucharów i nagród ufundowanych przez Burmistrza MiG oraz OSiR.



II Festyn Piłkarski

W sobotę 8 września odbyła się druga edycja Festynu Piłkarskiego. Organizatorem zawodów był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni oraz MKS Granica Bogatynia. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 2003-2004 i 2001-2002. Do rywalizacji zgłosiło się 7 drużyn.

W grupie młodszej triumfował zespół Szkoły Podstawowej nr 3, drugie miejsce zajęła Szkoła podstawowa z Opolna Zdroju, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 1.

W grupie starszej najlepiej spisali się zawodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 3, drugie miejsce zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1. Na najniższym stopniu podium uplasowała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 5, a miejsce czwarte przypadło Szkole Podstawowej z Opolna Zdroju.

Dodatkowo organizatorzy przygotowali specjalne konkurencje sprawnościowe z quizem wiedzy o piłce nożnej. W tych konkurencjach mogły startować wszystkie dzieci, które tego dnia zjawiły się na stadionie OSiR przy ul. Białogórskiej 28. Najlepszym zawodnikom rozdano dodatkowe nagrody, upominki i statuetki.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom II Festynu Piłkarskiego za sportową rywalizację i zapraszają na kolejne zawody piłkarskie.

Ostatnie tegoroczne zmagania

Turniej Tenisa Ziemnego

22 września 2013r. na bogatyńskich kortach rozegrany został ostatni z zaplanowanych na sezon 2013 Turniej Tenisa Ziemnego. Przy pochmurnej, ale na szczęście bezwietrznej pogodzie, zjawiło się wielu zawodników z Bogatyni, jak również ze Zgorzelca. Obecni byli także gracze z Czech, co podniosło rangę turnieju do międzynarodowego.



oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni. Wśród zawodników turnieju po jego zakończeniu rozlosowane zostały także dwie nagrody specjalne - rakiety tenisowe.

Niestety był to już ostatni z tegorocznych turniejów tenisowych w Bogatyni, ale już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników tenisa do udziału w turniejach przyszłorocznych na naszych kortach, na stadionie przy ul. Białogórskiej.

Turniej rozgrywany był systemem grupowo - pucharowym. Spośród czterech grup zwycięzcy i zawodnicy z drugich miejsc awansowali do ćwierćfinałów. Po całodniowych zmaganiach turniej wygrał Krzysztof Burbo pokonując w finale Piotra Jackowiaka (obaj z Bogatyni). Mecz finałowy był powtórką z finału, który odbył się w maju tego roku. W meczu o trzecie miejsce Drahoslav Sipek z Czech pokonał Sławomira Horodeckiego ze Zgorzelca. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe statuetki



Jak pomagać kasztanowcom

Kasztanowce to jedne z najpiękniejszych drzew występujących na terenie niemal całej Europy, ale także w Azji oraz Ameryce Północnej. Najbardziej rozpowszechnionym w Polsce gatunkiem tego drzewa jest, pochodzący z Półwyspu Bałkańskiego, kasztanowiec zwyczajny.

W naszym kraju drzewo to cieszy się szczególną sympatią. Wpływ na ten stan rzeczy jest oczywisty, choćby z uwagi na jego niewątpliwą urodę. Nie bez znaczenia jest także sentyment, z jakim pewnie każdy z nas myśli o kasztanowcach. Bo przecież któż z nostalgią nie wspomina dziecięcych lat, kiedy podczas jesiennych spacerów szukało się świetnego materiału do tworzenia kasztanowych ludzików albo czasu, gdy kwitnące wiosną kasztanowce przypominały wielu dorastającym uczniom szkół średnich o zbliżającym się egzaminie dojrzałości.

Jednak te wspaniałe drzewa narażone są na duże niebezpieczeństwo, które stwarza niepozorny motyl, mogący przyczy-

nić się nawet do ich śmierci.

Sprawcą tak dużego zagrożenia jest szrotówek kasztanowcowiaczek. Szkodnik ten osiąga, jako dorosły osobnik od 3 do 4 mm długości, a rozpiętość jego skrzydeł mieści się w przedziale od 5 do 8 mm. Owad rozwija się z poczwarek znajdujących się w opadłych liściach drzew.

W okolicach kwietnia, gdy owad dorasta, zaczyna się jego wędrówka po pniu do korony drzewa. Tam składane są jaja, a powstałe z nich nowe pokolenie szkodnika atakuje liście. W ciągu sezonu wegetacyjnego drzewa może dojść do powstania nawet pięciu pokoleń szrotówka.

Efektom działalności motyla jest powstawanie brzo-

wych suchych plam na liściach drzew, zwanych miniami. Na jednym liściu może pojawić się nawet kilkaset takich siedlisk. W następstwie pojawienia się owadów na liściach drzew dochodzi do ich usychania i opadania. Jest to niebezpieczne ze względu na fakt, iż w przypadku, gdy drzewo traci znaczną część listowia podejmuje próbę obrony. Odbywa się to poprzez wykształcanie nowych liści. W takim przypadku dochodzi do zaburzenia cyklu wegetacyjnego drzewa. Dwukrotne kwitnienie zaburza cykl wegetacyjny kasztanowca. Drzewo staje się w okresie późnojesiennym osłabione i nieprawidłowo przygotowane do zimy. Z biegiem lat drzewo osłabia się coraz bardziej. Do obumarcia może dojść już w ciągu 10 lat bytowania szkodnika. W prawdzie obecność szrotówka jest najbardziej widoczna na kasztanowcach, jednak atakuje on także klony pospolite oraz klony jawory.

Ciekawostką może być fakt, iż owad ten znany jest od niepełna 30 lat.

Od roku 1985 rozprzestrze-

nił się z rejonów Europy południowo-wschodniej niemal po całym naszym kontynencie. Dotarł niestety także do Polski. Przemieszczanie owada odbywa się głównie przy udziale transportu samochodowego. Z tej przyczyny atakowane są w głównej mierze i w pierwszej kolejności drzewa rosnące przy drogach. Larwy motyla przenoszone przez wiatr z łatwością przenoszą się na kolejne siedliska. Nie bez znaczenia dla rozrostu populacji szrotówka pozostaje także jego niezwykła odporność na działanie niskich temperatur. Owad może wytrzymać mrozy sięgające nawet - 25°C.

Zwalczanie szrotówka

Drzewa są niemal bezbronne wobec żerowania szrotówka, ponieważ szkodnik ten nie ma właściwie naturalnych wrogów. Nie oznacza to jednak, że grozi nam w przyszłości całkowite wyginięcie kasztanowców. Przy odrobinie wysiłku możemy zapobiec rozprzestrzenianiu się szrotówka. W walce o kondycję drzew można wyróżnić trzy najpopularniejsze metody.

Metoda I – iniekcje

Pierwszą z metod są iniekcje lub po prostu szczepienia drzew. Metoda ta polega na wprowadzeniu do pnia drzewa specjalnych środków owadobójczych i grzybobójczych. Preparat podaje się poprzez wstrzyknięcie go wewnątrz pnia przez cienki nawiercony otwór. Wiercenie powinno być wykonane na wysokości około 1 metra, mieć ok. 8 mm średnicy i 7 cm głębokości. Na skutek działania środków chemicznych owady przestają żerować. Przyczyną ich śmierci nie jest zatem bezpośrednio zatrucie środkiem chemicznym, lecz głód. Niewątpliwą zaletą stosowania preparatów chemicznych jest fakt, że skład szczepionek może być dobierany w taki sposób, by działały one jedynie na szrotówka nie szkodząc jednocześnie innym owadom. Preparaty chemiczne nieco innych rodzajów można podawać także poprzez wprowadzenie do gleby w pobliżu drzewa. Działanie tych szczepionek cechuje podobna, wysoka skuteczność.

Kolejnym przykładem stosowania preparatów chemicznych jest wabienie męskiej części populacji szrotówka poprzez umieszczanie w pobliżu drzew lub na ich pniach pojemników zawierających feromony żeńskie wymieszane z trucizną. W tym przypadku dochodzi do wyginięcia męskich osobników, a przez to do zmniejszenia rozmnażania się szkodnika.

Szczepienia, mimo niewątpliwie skuteczności, nie są pozabawione wad. Związane jest

W skrócie:

- 1985 roku pierwsze zaobserwowane przypadki wystąpienia szrotówka kasztanowcowiaczka
- 3-4 mm – wielkość dorosłego osobnika
- 5-8 mm – rozpiętość skrzydeł szrotówka
- 700 – ilość kolonii owada mogących rozwinąć się tylko na jednym liściu drzewa
- 10 lat – w tym czasie szkodnik może doprowadzić do śmierci drzewa.



FOT. R. PIWOWAŃSKI
WWW.STARACHOWICE.EU





ny – edukacja leśna społeczeństwa na rzecz zrównoważonego rozwoju” pod patronatem Południowo-Zachodniego Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze”. W ramach projektu uczniowie wraz z opiekunkami grabili opadłe liście kasztanowców i celem utylizacji zakopywali je na głębokości 30cm pod ziemią. Umieszczali na drzewach specjalne budki lęgowe dla ptaków, w których osiedlać się powinny głównie sikorki. Projekt realizowany przez bogatyńskich uczniów zajął pierwsze miejsce w kategorii klas IV-VI.

Postawa opiekunów i młodzieży jest z pewnością godna naśladowania.

Szczegółowe informacje dotyczące ochrony drzew przed szrotówkami można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Bogatynia w Wydziale Ochrony Środowiska i Zagospodarowania Przestrzennego, przy ul. 1-go Maja 29, pok. nr 8, tel. 77 25 380.

Opracował:
Radosław Piwowski –
Wydział Ochrony Środowiska
i Zagospodarowania
Przestrzennego UMiG w Bogatyni.



Fot. M. Barankiewicz

pomaga w zbieraniu suchych liści, przez co skutecznie eliminuje szrotówka.

Metoda III – sprowadzenie naturalnego wroga

We wcześniejszej części niniejszego artykułu wspomniane zostało, iż szrotówek kasztanowcowiaczek nie posiada właściwie naturalnych wrogów. Kluczowym jest tu słowo „właściwie”. Z coraz częściej prowadzonych obserwacji wynika bowiem, iż sikorki szczególnie zasmakowały w larwach motyla, przez co pomagają w niszczeniu jego populacji. Metodę tę w prosty sposób można stosować poprzez wabienie ptaków na tereny, na których rosną kasztanowce. Najlepszym sposobem na wabienie sikorek jest umieszczanie w pobliżu drzew budek dla ptaków. Metoda ta nie jest pracochłonna, jednak także ona nie pozostaje bez wad. Jej największym mankamentem może się okazać niska skuteczność. Szacunkowo sikorki mogą się przyczynić do niwelacji jedynie około 3% populacji szrotówka.

Walka z zagrożeniem na terenie Gminy Bogatynia

Problem, któremu poświęcony został niniejszy artykuł jest coraz b a r d z i e j



http://pl.wikipedia.org/



Fot. Joanna Tichaczek

to przede wszystkim z dostępnością odpowiednich środków chemicznych oraz z faktem, iż dokonywanie nawierceń w pniu drzewa może przyczynić się do rozwoju chorób grzybiczych.

Zabiegów iniekcji mogą dokonywać jedynie odpowiednio wykwalifikowane osoby.

Metoda II - zbieranie opadłych liści

Drugą, najprostszą chyba metodą radzenia sobie ze szkodnikiem jest zwyczajne grabienie opadłych liści. Wy-

konywanie na bieżąco w okresie jesiennym tej czynności nie pozwoli na wykształcenie się larw szrotówka, znajdujących się, jak było wcześniej wspomniane, w opadłym listowiu.

Metoda ta wymaga jednak regularności i zaangażowania. W jej realizacji nieoceniona może być rola młodzieży szkolnej i ich pedagogów, a także służb komunalnych. Na terenie naszego kraju coraz popularniejsze stają się akcje poświęcone ratowaniu kasztanowców. W ich trakcie właśnie młodzież



Publikacja dofinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
we Wrocławiu



Kto płaci za leczenie alkoholików?

Z alkoholu za alkoholizm

Czasami, w odniesieniu do pomocy osobom uzależnionym, pada pytanie, czy jest to sprawiedliwe, że z pieniędzy podatników finansuje się np. leczenie alkoholików. Czy nie czyni się tego kosztem szkół, szpitali, całej sfery budżetowej?

Ludzie kupujący alkohol są superpodatnikami – oprócz powszechnego podatku VAT płacą również akcyzę, która wielokrotnie przewyższa rzeczywistą wartość towaru. To w dużej mierze dzięki pieniądzą z sprzedaży alkoholu, płynącym szeroką strugą, funkcjonują (biednie, bo biednie, ale zawsze) placówki służby zdrowia, oświaty itp. Alkoholikiem nie jest się również od urodzenia. Z reguły człowiek taki ma za sobą ileś tam lat pracy, a więc również opłat do Urzędu Skarbowego i jakiś kapitał ulokowany w ZUS. Pieniądże na realizację lokalnych programów rozwiązywania problemów uzależnień na szczeblu gminnym pochodzą z corocznych opłat na zezwolenie na prowadzenie handlu napojami alkoholowymi. Czy jest to uzasadnione obciążenie? Zaczniemy od tego, że alkohol nie jest zwykłym towarem, takim jak chleb czy ubrania. Alkohol zmienia świadomość i może uzależniać. Sprzedawcy oczywiście wiedzą, że część ich klientów po udanym zakupie wywoła w domu burzę, część nie doniesie do domu pensji, część spowoduje po pijanemu wypadek. Można powiedzieć – nie moja broszka, nikt ich na siłę nie ciągnął do sklepu. To prawda, ale nie do końca. Jeśli są uzależnieni, to istnieją takie siły, które każą im wybrać właśnie sklep monopolowy kosztem rodziny czy pracy. Tymi siłami są mechanizmy choroby alkoholowej. Myślę, że jest rzeczą logiczną, iż osoby, które czerpią zysk z działalności handlowej, mającej niejako w swojej istocie zaprogramowane występowanie niemałych szkód społecznych, mają obowiązek moralny, a także prawny partycypacji w kosztach niwelowania tych szkód. Podkreśliśmy więc, że środki finansowe na pomoc osobom z problemem alkoholowym nie uszczuplają wydatków gminy w innych dzie-

dzinach, takich jak szkolnictwo, służba zdrowia czy infrastruktura. Są to dochody dodatkowe, czerpane z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Gdyby nie istnienie gminnych programów rozwiązywania problemów alkoholowych, nie byłoby również w budżecie samorządów tych pieniędzy.

Poza tym, szacując koszty, trzeba wziąć pod uwagę, że jeśli nie zainwestujemy w człowieka na etapie wczesno-profilaktycznym, czy też w okresie późniejszym w leczenie odwykowe, obowiązek leczenia spadnie i tak na plecy i sakiewki podatników, lecz oprócz uzależnienia będziemy musieli zajmować się marskością wątroby, chorobą wieńcową, nadciśnieniem, nie mówiąc już o psychozach alkoholowych czy zespołach otępiennych.

Uważam, że jest coś z samookłamywania się w myśleniu, że dopóki można mieć z klientów zyski to są oni ok, zaś gdy zajdą już za daleko i potrzebują pomocy – odwracamy się z odrazą mówiąc – naciągacze, chcą się leczyć za moje pieniądze.

To co piszę nie jest hymnem na cześć konsumentów alkoholu. Szkody wynikłe z nadmiernego picia są mi doskonale znane, jednak akceptując funkcjonowanie alkoholu w życiu społecznym i czerpiąc zyski z jego dystrybucji umówmy się na jedno: jako społeczeństwo nie wzdrygajmy się przed ponoszeniem odpowiedzialności za skutki uboczne. Tym bardziej, że środki finansowe i potencjał ludzki włożone w profilaktykę czy też leczenie uzależnienia od alkoholu, to coraz częściej dobra inwestycja, nie tylko w sensie społecznym, ale również materialnym.

Grzegorz Hryszkiewicz
psycholog certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień

Innowacyjny projekt w Bibliotece

„Spotkania z pasjami”

12 września br. w Bibliotece Publicznej w Bogatyni rozpoczęła się pierwsza edycja innowacyjnego projektu „Spotkanie z pasjami”, realizowanego przez Fundację Orange oraz współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Przedsięwzięcie skierowane jest głównie do osób starszych, aby zmobilizować ich do aktywności i zaproponować miłe spędzenie czasu wolnego. Tematyka spotkań będzie dotyczyła profilaktyki zdrowotnej, kultury, tradycji, rozrywki, a ich bohaterami w dużej części będą osoby znane seniorom i pasjonujące się konkretnym zagadnieniem. W pierwszym z 12 planowanych wykładów wzięło udział 15 seniorów, którzy tym

razem mogli online spotkać się z rodzeństwem – Agnieszką i Marcinem Kreglickimi, znanymi kucharzami, właścicielami wielu restauracji, dla których gotowanie to największa życiowa pasja. Zaletą spotkania online, poza przekazaniem cennych informacji, była również możliwość dyskusji z bohaterami spotkania. Podczas interaktywnego wykładu seniorzy mieli szansę zadać pytania poprzez specjalnie przygotowany czat.



Biblioteka Publiczna serdecznie zaprasza wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie. W każdy czwartek o godz. 11.00. w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży będą odbywały się spotkania z pasjami, a kto będzie ich gościem, dowiedzą się Państwo wcześniej, odwiedzając naszą stronę internetową lub na portalu społecznościowym FB, gdzie mamy swoje konto.

Fundacja Orange

Przeгляд Zespołów i Chórów

Górnicy Klub Seniora

22 września br. członkowie Stowarzyszenia Górnicy Klubu Seniora w Bogatyni oraz zespół „Jubilaci” zostali zaproszeni na przeгляд zespołów i chórów do Łużyckiego Parku Znaleźisk – Nochten. Jest to 20-hektarowy ogród krajobrazowy, jedyny na terenie całej Europy.

Chóry i zespoły zaprezentowały swój dorobek artystyczny, zespół „Jubilaci” wystąpił na dwóch scenach, dużej i małej – łącznie narcyzowej. 30-minutowe koncerty nagrodzone zostały gromkimi brawami. Przeгляд miał na celu zaprezentowanie swojego dorobku artystycznego,



w związku z tym nie były przyznawane miejsca. Urzekający krajobraz, piękne wrzosey oraz inne barwne kwiaty stworzyły niepowtarzalny nastrój.

Klub Seniora Serbinów

Spotkanie integracyjne

25 września br. w Domu Weselnym odbyło się kolejne spotkanie integracyjne członków Klubu Seniora „Serbinów”, który działa przy Radzie Osiedla nr 7.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, osoby, które na co dzień współpracują z klubem, a także czeskie i niemieckie przyjaźnione organizacje. Podczas spotkania swój dorobek artystyczny zaprezentował zespół „Niezapominajki”, któ-

ry śpiewał, bawił gości dostarczając mnóstwo radości i pozytywnej energii. Atmosfera jaka panowała tego popołudnia by-

ła wyjątkowa, a chwile spędzone wspólnie na długo zapadną w pamięci seniorów i uwiecznione zostały na zdjęciach.



Nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Bogatyni szkolą się za granicą

Nauczyciele też się uczą

Dobry nauczyciel to taki, który stale podwyższa kwalifikacje i dba o swój rozwój zawodowy. Nauczyciele języków obcych Liceum Ogólnokształcącego są tego najlepszym przykładem.

Podczas wakacji w sierpniu brali udział w seminariach dofinansowanych przez program Comenius „Uczenie się przez całe życie” za granicami naszego kraju. Pani Sylwia Remian i pan Mirosław Drewniak w dniach od 04. do 16.08.13 uczestniczyli w szkoleniu w Wiedniu i Budapeszcie pod nazwą „Wiedź i Budapeszt- więcej niż podróż w przeszłość”, a pani Magdalena Pojmann i Anna Hantke zdobywały wiedzę o Irlandii w Belfasie od 11. do 23.08.13.

Każde z tych szkoleń miało na celu przekazanie informacji o kraju, jego historii i obecnej sytuacji politycznej i społecznej. Najważniejszym jednak punktem seminarium były nowości

w metodyce nauczania języków obcych – gry i zabawy językowe, metody relaksacyjne, formy integracji w zespole klasowym i inne. Zajęcia prowadzone były przez wykwalifikowanych wykładowców akademickich i nauczycieli.

Po interesującej, ale ciężkiej

pracy nie mogło zabraknąć czasu na przyjemności. Nauczyciele języka niemieckiego zwiedzili Wiedeń, Budapeszt, Bazylikę w Esztergom i skansen w Szentendre. „Anglistki” natomiast zdobywały Belfast i Dublin.

Wiedzę i doświadczenie zdobyte podczas kursu już wykorzystują podczas lekcji językowych w Liceum Ogólnokształcącym w Bogatyni.



Fot. LO Bogatynia

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim Pracownikom Oświaty składam serdeczne podziękowania za zaangażowanie, trud i wysiłek włożony w wychowywanie naszych dzieci i naszej młodzieży. Życzę Państwu zdrowia, radości i zadowolenia z wykonywanej pracy.

14 PAŹDZIERNIKA



Burmistrz
Miasta i Gminy Bogatynia

Quinn

XII Europejski Odpust Kopaczów-Oldrichov

Tradycyjne spotkanie

Już po raz 12 odbył się Europejski Odpust Kopaczów - Oldrichov. 5 października br. mieszkańcy Polski, Czech i Niemiec spotkali się, by wspólnie wspominać i planować przyszłość. Jak podkreślali wszyscy goście, styk trzech granic to od wielu już lat niezwykle miejsce, które jednoczy przygraniczną społeczność.

Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się od powitania na moście granicznym i przejściu pod „Pomnik Przestrogi”, gdzie w trakcie przemówień padło wiele ważnych słów.

W dalszej części burmistrzowie zasadzili drzewo, które jest kolejnym symbolem jedności i bliskości trzech społeczeństw.

Tradycyjnie, podczas odpustu odbyło się nabożeń-

stwo ekumeniczne, odprawione przez duchownych z Polski, Czech i Niemiec. Wspólna

modlitwa zakończyła się przełamaniem chleba pomiędzy zebranymi w kościele.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



QR kod z linkiem do wideo

Rozkład jazdy

komunikacji miejskiej

w dni

ROBOCZE

Aktualizowany na dzień 8 października 2013 r.



Przystanki na trasie	linia 1	linia 1	linia 1	linia 1
Cmentarz	09:50	—	13:05	16:11
Tesco	09:53	—	13:08	16:14
Lidl	09:56	12:05	13:11	16:17
Dom Kultury	09:58	12:07	13:13	16:19
Liceum	10:00	12:09	13:15	16:21
Kościuszki 100	10:02	12:11	13:17	16:23
Skłodowskiej 5	10:04	12:13	13:19	16:25
Skłodowskiej bloki	10:05	12:14	13:20	16:26
Dworcowa, Biedronka'	10:07	12:16	13:22	16:28
Chopina Gimnazjum	10:09	12:18	13:24	16:30
Wyczółkowskiego SP3	10:11	12:19	13:25	16:31
Chełmońskiego	10:12	12:20	13:26	16:32
Zamoyskiego 28	10:13	12:21	13:27	16:33
Zamoyskiego, Kogut'	10:14	12:22	13:28	16:34
Wodociągi	10:15	12:23	13:29	16:35
Liceum	10:16	12:24	13:30	16:36
Dom Kultury	10:17	12:25	13:31	16:37
Lidl	10:18	12:26	13:32	16:38
Tesco	10:20	12:28	13:34	16:40
Cmentarz	10:22	12:30	13:36	16:42

Linia	1B	1A	1A	1B	1B	1A	1B
Cmentarz	—	—	09:10	10:45	13:55	—	17:10
Tesco	06:20	—	09:13	10:48	13:58	—	17:13
Lidl	06:23	07:24	09:16	10:51	14:01	15:18	17:16
Chopina Gimnaz.	06:27	07:26	09:18	10:53	14:03	15:20	17:18
Kon-Tiki	06:29	07:27	09:19	10:54	14:04	15:21	17:19
Szpital	06:30	07:28	09:20	10:55	14:05	15:22	17:20
Wyczółkowsk. Sp3	06:31	07:30	09:22	10:57	14:07	15:24	17:22
Chełmońskiego	06:32	07:32	09:23	10:58	14:08	15:25	17:23
Zamoyskiego 28	06:33	07:33	09:24	10:59	14:09	15:26	17:24
Zamoysk. Kogut	06:34	07:34	09:25	11:00	14:09	15:27	17:25
Markocice I	06:36	07:36	09:27	11:02	14:11	15:29	17:27
Markocice II	06:38	07:37	09:28	11:03	14:12	15:30	17:28
Markocice Pętla	06:40	07:39	09:30	11:05	14:14	15:32	17:30
Markocice II	06:42	07:41	09:32	11:07	14:16	15:34	17:32
Markocice I	06:44	07:42	09:33	11:08	14:17	15:35	17:33
Zamoyskiego Kogut	06:46	07:45	09:35	11:10	14:19	15:37	17:35
Zamoyskiego 28	06:47	07:46	09:36	11:11	14:20	15:38	17:36
Chełmońskiego	06:48	07:47	09:37	11:12	14:21	15:39	17:37
Wyczółkowsk. Sp3	06:49	07:48	09:38	11:13	14:22	15:40	17:38
Szpital	06:50	07:49	09:40	11:15	14:24	15:42	17:40
Kon-Tiki	06:51	07:50	09:41	11:16	14:25	15:43	17:41
Gimnaz. Chopina	06:54	07:53	09:42	11:17	14:26	15:44	17:42
Lidl	06:56	07:55	09:44	11:19	14:28	15:45	17:45
Tesco	06:58	07:57	09:47	11:22	14:31	15:48	17:48
Cmentarz	—	07:59	09:50	11:24	—	15:51	—
Zatonie Megawat	07:05	—	—	11:29	14:38	—	17:55
Trzcinec Szkoła	07:09	—	—	11:31	14:41	—	17:58
Trzcinec G. (przyj.)	—	—	—	11:41	14:51	—	—
Trzcinec G. (odjaz)	—	—	—	11:44	14:55	—	—
Trzcinec Szkoła	—	—	—	11:52	15:03	—	—
Zatonie Megawat	07:12	—	—	11:55	15:08	—	18:01
Cmentarz	—	—	—	12:00	—	—	18:05
Tesco	07:21	—	—	12:02	15:15	—	18:08
Lidl	07:24	—	—	12:05	15:18	—	18:15
Chopina Gimnaz.	—	—	—	—	—	—	18:17
Kon-Tiki	—	—	—	—	—	—	18:30
Lidl	—	—	—	—	—	—	18:32

Rozkład jazdy

w soboty,
niedziele i dni



ŚWIĄTECZNE

Aktualizowany na dzień
8 października 2013 r.

Przystanki na trasie	linia 1	linia 1	linia 1
Cmentarz	10:00	—	16:11
Tesco	10:03	—	16:14
Lidl	10:06	12:05	16:17
Dom Kultury	10:08	12:07	16:19
Liceum	10:09	12:08	16:20
Kościuszki 100	10:11	12:10	16:22
Skłodowskiej 5	10:13	12:12	16:24
Skłodowskiej Bloki	10:14	12:13	16:25
Dworcowa Biedronka	10:16	12:15	16:26
Chopina Gimnazjum	10:18	12:17	16:28
Wyczółkowskiego	10:20	12:19	16:29
Chełmońskiego	10:21	12:20	16:30
Zamoyskiego 28	10:22	12:21	16:31
Zamoyskiego Kogut	10:23	12:22	16:32
Wodociągi	10:24	12:23	16:33
Liceum	10:25	12:24	16:34
Dom Kultury	10:26	12:25	16:35
Lidl	10:27	12:26	16:36
Tesco	10:30	12:29	16:39
Cmentarz	10:33	12:32	16:42

Linia	1B	1A	1A	1A	1B	1A	1B	1A
Cmentarz	—	08:10	09:10	11:10	13:00	15:15	17:10	19:00
Tesco	—	08:13	09:13	11:13	13:03	15:18	17:13	19:03
Lidl	—	08:16	09:16	11:16	13:06	15:21	17:16	19:06
Chopina Gimnaz.	—	08:18	09:18	11:18	13:07	15:23	17:18	19:08
Kon-Tiki	—	08:19	09:19	11:19	13:08	15:24	17:19	19:09
Szpital	—	08:20	09:20	11:20	13:09	15:25	17:20	19:10
Wyczółkows. Sp3	—	08:22	09:22	11:22	13:11	15:27	17:22	19:12
Chełmońskiego	—	08:23	09:23	11:23	13:12	15:28	17:23	19:13
Zamoyskiego 28	—	08:24	09:24	11:24	13:13	15:29	17:24	19:14
Zamoys. Kogut	—	08:25	09:25	11:25	13:14	15:29	17:25	19:15
Markocice I	—	08:27	09:27	11:27	13:16	15:31	17:27	19:17
Markocice II	—	08:28	09:28	11:28	13:17	15:32	17:28	19:18
Markocice Pętla	—	08:30	09:30	11:30	13:19	15:34	17:30	19:20
Markocice II	—	08:32	09:32	11:32	13:21	15:36	17:32	19:22
Markocice I	—	08:33	09:33	11:33	13:22	15:37	17:33	19:23
Zamoys. Kogut	—	08:35	09:35	11:35	13:24	15:39	17:35	19:25
Zamoyskiego 28	—	08:36	09:36	11:36	13:25	15:40	17:36	19:26
Chełmońskiego	—	08:37	09:37	11:37	13:26	15:41	17:37	19:27
Wyczółkows. Sp3	—	08:38	09:38	11:38	13:27	15:42	17:38	19:28
Szpital	—	08:40	09:40	11:40	13:29	15:44	17:40	19:30
Kon-Tiki	—	08:41	09:41	11:41	13:30	15:45	17:41	19:31
Gimnaz. Chopina	—	08:42	09:42	11:42	13:31	15:46	17:42	19:32
Lidl	07:34	08:44	09:44	11:44	13:33	15:48	17:44	19:34
Tesco	07:37	08:47	09:47	11:47	13:36	15:51	17:47	19:37
Cmentarz	—	08:50	09:50	11:50	—	15:54	—	19:40
Zatonie Megawat	07:44	—	—	—	13:43	—	17:52	—
Trzciniec Szkoła	07:47	—	—	—	13:46	—	17:55	—
Trzciniec G. (przyj.)	—	—	—	—	13:56	—	18:05	—
Trzciniec G. (odjaz)	—	—	—	—	13:59	—	18:09	—
Trzciniec Szkoła	07:47	—	—	—	14:07	—	18:17	—
Zatonie Megawat	07:50	—	—	—	14:10	—	18:20	—
Tesco	07:57	—	—	—	14:17	—	18:27	—
Lidl	08:00	—	—	—	14:20	—	18:30	—
Chopina Gimnaz.	—	—	—	—	—	—	18:32	—
Kon-Tiki	—	—	—	—	—	—	18:46	—
Cmentarz	—	—	—	—	—	—	18:50	—

Nasze maleństwa

Kontynuujemy cykl prezentowania maleństw, które przyszły na świat w oddziale położniczym naszego szpitala. Przedstawiamy dzieci urodzone w lipcu i sierpniu 2013 roku.



Ines Młynarczyk
16 lipiec 2013



Wiktor Gabriel Borkowski
19 lipiec 2013



Sebastian Kościaniuk
13 sierpień 2013



Błażej Krystian Bialik
16 sierpień 2013



Ula Rudzisz
18 sierpień 2013



Luiza Kowalewska
21 sierpień 2013



Karol Jarzyński
23 sierpień 2013



Lena Olóf
24 sierpień 2013



Bianka Żółtańska
26 sierpień 2013



Jakub Fituch
27 sierpień 2013



Fijałkowski
28 sierpień 2013



Jakub Sławała
30 sierpień 2013

Pierwsze spotkanie rodziny Preibischów w Bogatyni

Historyczne spotkanie

W dniu 06.10.2013r w Bogatyni w siedzibie Bractwa Ziemi Bogatyńskiej doszło do historycznego, pierwszego spotkania Rodziny Preibischów.

Przypomnijmy, że Carl August Preibisch był twórcą przemysłowych sukcesów Bogatyni tworząc, w naszym mieście potężne zakłady bawełniane. Część wybudowanych przez

Preibischa obiektów użytkowanych jest do dzisiaj, choćby dawny „GS” i hala sportowa OSiR w Bogatyni, a także budynek Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Do odwiedzenia Bo-

gatyni doszło dzięki inicjatywie Bractwa Ziemi Bogatyńskiej. Po obejrzeniu wystawy w siedzibie BZB, Rodzina Preibischów razem z członkami Bractwa udała się na zwiedzanie naszego miasta.

Henryk Nawrocki
Bractwo Ziemi Bogatyńskiej



www.bogatynia.pl

Energia mieszkańców

Rozmowa z Tomaszem Biezuńskim i Pawłem Mielnikiem – instruktorami pływania, założycielami szkoły pływackiej.

Skąd pomysł na stworzenie sekcji pływackiej w Bogatyni?

Paweł: Pomysł powstał w 2008 r., kiedy po studiach odbywałem staż w Gimnazjum nr 1. Tam poznałem Tomka Biezuńskiego, z którym się zaprzyjaźniłem. Okazało się, że kończyliśmy wspólnie AWF, z tą samą specjalizacją. Połączenie pasji oraz przygotowanie praktyczne i merytoryczne pozwoliło w 2009 r. otworzyć szkołę. Zaczęliśmy od 60 maluchów, dziś mamy pływacki ruch społeczny, który liczy ok. 180 adeptów pływania, z czego, blisko 80 absolwentów już potrafiących pływać, zakończyło przygodę z pływaniem.

Jak wygląda sekcja od strony organizacyjnej?

Tomek: Patomswim to już dziś 2 struktury w jednym. Pierwsza to szkoła zajmująca się nauczaniem przy OSiR Bogatynia, gdzie zaczynamy od podstaw. Kolejnym etapem jest przejście już do stylu: grzbietowego, dowolnego, klasycznego (żabki), motylkowego (delfin), co trwa 3 lata. Po tym okresie utalentowani pływacy mają możliwość przejścia do UKS Patomswim, którego celem jest doskonalenie pływania oraz rywalizacja w sporcie kwalifikowanym.

Jakie cechy musi posiadać zawodnik, aby zostać dobrym pływakiem?

Paweł: Na pewno, aby trenować ten sport trzeba mieć dużo cierpliwości, determinacji oraz samodyscypliny. Modelowy mistrz pływania powinien posiadać również odpowiednie warunki fizyczne. Pływanie jest sportem, w którym, aby osiągać dobre wyniki, trzeba bardzo dużo trenować. Nasi najlepsi zawodnicy trenują 5 razy w tygodniu w wodzie oraz jeden raz na lądzie (siłownia), co i tak jest minimum w porównaniu z największymi klubami w Polsce. Niezwykle ważne jest wsparcie rodziny oraz trenera, którzy powinni otoczyć opieką i pomocą sportowca.

Jak wygląda trening z instruktorem?

Tomek: Zawodnicy na treningu przepływają od 1.5 - 2.5 km. Trener realizuje swoje założenia, uzależnione od etapu przygotowania do zawodów. Relacje trener – zawodnik są bardzo przyjacielskie, choć istnieje wyraźna granica, która pozwala w sposób kontrolowany i konsekwentny realizować trudne, często wyczerpujące założenia. Na treningach często wplatamy szczyptę humoru, opowieści o technice sportowej lub pozwalamy sobie pomarzyć o wynikach z pierw-

szych stron gazet ☺.

Jakie sukcesy odnoszą nasi bogatyńscy pływacy?

Tomek: Ostatnie lata to sukcesywny, dynamiczny wzrost wyników naszej młodzieży i osiągnięć na pływalniach naszego województwa. Najlepsi pływacy naszego klubu plasują się w czołowej szóstce Dolnego Śląska. Drużynowo, reprezentanci ZSZOI już kilka sezonów przynoszą chlubę naszej gminie, zajmując czołowe lokaty w rywalizacji najlepszych szkolnych drużyn województwa dolnośląskiego. Przez 5 lat trwania Patomswim zostały pobite lub ustanowione wszystkie rekordy MiG w pięciu stylach. W Miejsko – Gminnej Lidze pływackiej regularnie udział bierze ok. 100 zawodników. Na powiatowych zawodach reprezentanci Bogatyni zajmują regularnie miejsca na podium. Braliśmy udział w zawodach: w Lubaniu, Jeleniej Górze oraz na Międzynarodowych Zawodach w Świdnicy, zawsze wracając z medalami. W ciągu 2 lat aktywności klubu daliśmy się poznać w województwie jako przeciwnicy, z którymi trzeba się liczyć. Pręźnie się rozwijamy, co zostało dostrzeżone przez władze Dolnośląskiego Związku Pływackiego.

Jakie cele są stawiane przed drużyną?

Paweł: Właściwie dobrane cele są warunkiem koniecznym dla każdego sportowca, który przychodzi na pływalnię zostawić kawałek swojego serca, ducha i parę lat młodości. Każdy musi zdawać sobie sprawę, szczególnie po paru latach treningu, że nie każdemu będzie dane zostać mistrzem, ale każdy może zdobyć szczególne umiejętności pływackie. Wśród ogromnej rzeszy trenującej młodzieży rokrocznie udaje nam się wyłonić osoby szczególnie utalentowane. To przed nimi stawiamy poprzeczkę bardzo wysoko. Zdobyć podium na Mistrzostwach Dolnego Śląska, przy silnej konkurencji, jest dla nas i naszych zawodników największym wyróżnieniem.

Skąd u Panów zainteresowanie pływaniem?

Tomek: Zawsze w sporcie dostrzegałem możliwość kształtowania wielu wspaniałych cech osobowościowych. Pływanie daje możliwość realnego zmierzenia się ze sobą, a przy okazji, jak chyba żaden inny sport, ma całą gamę czynników pozytywnie wpływających na zdrowie. Moja przygoda z pływaniem rozpoczęła się dopiero na studiach, gdzie zdobyłem instruktora klasy I, ratownika WOPR, sędziego okręgowego pływania. W 1996 r. rozpocząłem studia trenerskie,



Fot. UKS Patomswim

Paweł Mielnik i Tomasz Biezuński.

a w 1998 r., napisałem autorski, rozszerzony program do klasy sportowej o profilu pływania. Reforma oświaty rzuciła mnie do Gimnazjum nr 1, gdzie w 2009 razem z Pawłem Mielnikiem – dyplomowanym trenerem pływania, wspólnymi siłami, stworzyliśmy szkołę pływania.

Jakie kursy trzeba ukończyć, żeby zostać instruktorem pływania?

Paweł: Po pierwsze trzeba być dobrym dydaktykiem. Po drugie trzeba mieć to „coś”, co sprawia, że dzieci i młodzież po prostu cię polubią. Ta interakcja jest niezbędna w długoletnim procesie szkoleniowym. Obaj z Tomkiem jesteśmy nauczycielami WF i nauczanie nowych czynności ruchowych to nasz zawód, więc z tą profesją mamy kontakt na co dzień, nie tylko na basenie. Względny formalne nakazują posiadać tytuł instruktora lub trenera pływania. Prowadzenie sekcji pływania wiąże się również z umiejętnościami organizacyjnymi, pedagogicznymi, medialnymi i logistycznymi.

Serdecznie dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów.

Zarząd Patomswim składa serdeczne podziękowania wszystkim wolontariuszom, rodzicom zaangażowanym w życie szkoły oraz sponsorom i ludziom, dla których los szkoły i klubu nie jest obojętny. Nasza praca wspierana jest przez UMiG, OSiR oraz dyrekcję ZSZOI w Bogatyni. Podziękowania należą się również naszym sponsorom: UMiG Bogatynia, Eltur-Serwis, Eltur Wapora, Bank Zachodni WBK.



Fot. Remigiusz Narusewicz



Fot. Jakub Konwent



Fot. Remigiusz Narusewicz



Fot. UKS Patomswim

Bogatynia od kuchni



http://greenplumss.blogspot.com

„Sałatka jesienna we włoskim stylu”

Pani Anna Korotko-Bugajna z Bogatyni proponuje pyszną „Sałatkę jesienną we włoskim stylu”. Prosta i błyskawiczna w przygotowaniu. Sprawdza się zarówno jako przystawka jak i dodatek do dania głównego.

Przygotowanie:

Makaron gotujemy w sporej ilości osolonego wrzątku. W międzyczasie pomidory zalewamy małą ilością wrzątku i przykrywamy. Boczek minimalnie podsmażamy na patel-

ni, następnie dodajemy poszatkowane pomidory wraz z wodą. Odparowujemy, doprawiamy i studzimy. Makaron odcedzamy i hartujemy zimną wodą. Łączymy zimne składniki, dodając garść świeżej bazylii i kilka kropli oliwy. Smacznego!

Składniki: makaron penne (pół opakowania), dobrej jakości chudy boczek (8 plasterów), suszone pomidory (10 połówek), świeża bazylija, sól i pieprz do smaku, oliwa z oliwek



Poniedziałek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Wehikuł Czasu” - Jarek Żelazo
22:00 – Serwis informacyjny ArtRada
22:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix

Wtorek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „Dax music rock” - Olek Margasiński i Dominik Warchał
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „Naturalny Trzask Płyty” - Wojtek Kulawski
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Muzycznie, historycznie i okolicznie” - Agnieszka Salata Niemiec
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Muzyczny Tygiel” - Tomasz Szycki i Łukasz Fronczak

Środa

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada

12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Artradiowa Biblioteka” - Aldona Walczak i Artur Wieczorek
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Kanapka Kulturalna, spacerkiem po kulturę” - Artur Wieczorek i Bartek Różycki
22:00 – Serwis informacyjny ArtRada
22:15 – „Muzyczne szeptki” - Anna Capriss

Czwartek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
16:00 – Serwis informacyjny ArtRada
16:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „No to gramy” Muzyczny mix
18:30 – „Zawsze w...eterze” - Rarzem Dla Bogatyni
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
20:30 – „A - Friko/Gram, a co mi tam” - Grzegorz Dusza
22:00 – Serwis informacyjny ArtRada
22:15 – „Smooth&Soul” - Jarek Żelazo

Piątek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Garmy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada

14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
16:00 – Serwis informacyjny ArtRada
16:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „Wolność w Muzyce” - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Weekend z ArtRadiem” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
20:30 – „Weekend z ArtRadiem” - Marcin Woroniecki
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Lista Przebojów ArtRada” - Sławek Legeżyński

Sobota

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – „No to Gramy” - Muzyka non stop
11:00 – Serwis informacyjny ArtRada
11:15 – Muzyka non stop
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
14:00 – Serwis Informacyjny ArtRada
14:15 – „Muzyka pogranicza” - zespoły, kapele, chóry lokalne
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „Relacje live-kultura / sport” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:00 – „No to Gramy” - Muzyka non stop
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Muzyka non stop”

Niedziela

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Garmy” - Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – „No to Garmy” - Muzyka non stop
11:00 – Serwis informacyjny ArtRada
11:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – „Nasze dzieci... w radiu”
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – „Muzyczny kosmos czyli Wojna Domowa” - Iwona Majewska i Mateusz Poloczański
15:00 – Serwis Informacyjny ArtRada
15:15 – „Jedno radio – Trzy języki” - Wojtek Kulawski
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „Relacje live-kultura / sport” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – Muzyka non stop

Kino KADR

Pełny repertuar kina na stronie www.bok.art.pl

„Wałęsa. Człowiek z nadziei”

W filmie „Wałęsa. Człowiek z nadziei” Andrzej Wajda odważnie łączy epokowe wydarzenia z tym, co prywatne, wręcz intymne. Przedstawia historię wielkich przemian, która przetoczyła się nie tylko przez zebrania partyjne, wiece i Okrągły Stół, ale także przez jedno z mieszkań na gdańskim osiedlu z wielkiej płyty. Próbuje uchwycić fenomen przemiany prostego, skupionego na codzienności człowieka w charyzmatycznego przywódcę.

„Thor. Mroczny świat”

Po wydarzeniach z filmów „Thor” i „Avengers”, Thor próbuje zaprowadzić porządek w kosmosie, ale starożytna rasa, dowodzona przez mściwego Malekitha powraca, by zepchnąć wszechświat w ciemność. Stając do walki z wrogiem, którego nie może pokonać nawet Asgard pod wodzą Odyna, superbohater musi udać się na niebezpieczną wyprawę, podczas której ponownie zjednoczy siły z Jane Foster i poświęci wszystko, by ratować nas wszystkich.



2D

Produkcja: Polska
gatunek: biograficzny/dramat
data: 18-20.X | 21-23.X
godz. 18.00 i 20.30 | godz. 20.30
13-17.XII
godz. 20.30
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

dubbing napisy 2D 3D

Produkcja: USA
gatunek: fantasy/przygodowy
data: 15-17.XI | 18-20.XI
godz. 18.00 (Dubbing, 2D) | godz. 18.00 (Dubbing, 3D)
godz. 20.30 (Dubbing, 3D) | godz. 20.30 (Napisy, 3D)
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

Fotozagadka

W cyklu Fotozagadka Redakcja Biuletynu „Bogatynia” proponuje czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: konkurs@bogatynia.pl W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.



Poprzednia fotozagadka przedstawiała hełm wieżyczki na szczycie budynku Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni, przy ul. Daszyńskiego 1. Jako pierwsza poprawną odpowiedź nadesłała pani Paulina Gołaczyńska. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody - budynek główny UMiG, pok. 3.



Wydawca: Gmina Bogatynia, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia
Redaguje zespół: Katarzyna Pilipiszyn, Angelika Wieczorek, Marcin Peremicki, Grzegorz Urban, redaktor naczelny: Marcin Kiernowski, redaktor techniczny: Piotr Grenda, tel. 75 77 25 190, e-mail: redakcja@bogatynia.pl

Druk: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara, ul. Lodowa 106A, 93-232 Łódź, www.sagalara.com.pl ISSN: 2299-9868 Nakład: 5000 egz.

www.bogatynia.pl

Kod QR do wersji PDF

